

From: "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>  
Page 1

To: "Judyta Szlendak" <judytaszlendak@wp.pl>

Date: 2014-03-21 19:08:02

Subject: RE: pilne

---

Droga Pani,

Czy może Pani wysłać mi kilka skanów obecnych obrazów pana Szymona?

Niech owa pani Przewodnicząca Rady w Karkowie do mnie napisze. Niemniej nie mam już siły rozpoczynać na nowo rozmów z nowymi urzędnikami, którzy są, jak pani Zbinkowska, pełni dobrej woli, ale wobec sprzeciwu przełożonych i oporu ze strony "środowiska" muszą się wycofywać. I naprawdę Kraków nie zadawała mi. On żył w Warszawie i jego wystawa powinna być w Warszawie. Ta idea Domu Kultury, o ile byłaby solidna z punktu widzenia prawnego i finansowego, byłaby niezłym wyjściem. Ale niech Pani tę kartę zachowa w rekawie na ostatnią rozgrywkę i o niej narazie nic nie ogłasza. Teraz trzeba się bić, by uległo Ministerstwo i Urząd pani Prezydent i by wyasygnowali pieniądze. Jeśli się dowiedzą, że jest zapasowe, nawet niedoskonałe wyjście z tym Domem Kultury, to natychmiast zepchną nas na te tory i szybko umyją sobie ręce.

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

-----Message d'origine-----

De : Judyta Szlendak [mailto:judytaszlendak@wp.pl]

Envoyé : vendredi 21 mars 2014 18:54

À : piotr dmochowski

Objet : Re: pilne

Drogi Panie

Juz odpowiadam. Problemem urzędu miasta jest owszem brak pieniędzy ich własnych, ale głównym problemem jest to, że nie było ich wskazania jednostki kulturalnej, która wystąpiłaby o pieniądze z unii. Jeśli dom kultury by to zrobił, to jest cięszansa. Co do Krakowa, to dam Pana mail Przewodniczącej Rady, dobrze? Ona wie, że środowisko jest na nie i jest tym oburzona. Co do sponsorów, to pewnie jestem zbyt entuzjastycznie nastawiona, ale mimo wszystko spróbuje. :) Pozdrawiam również z Szymonem. Ciekawi jesteśmy, jak się Panu spodoba jego nowe prace.

Wysłane z iPhone'a

Dnia 21 mar 2014 o godz. 17:28 "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr> napisał(a):

> Droga Pani,

>

> Odpowiadam na pani pytania z ostatniego e-maila:

>

> 1) Napisała Pani zdanie, które mnie rozśmieszyło: "Na szczęście dom kultury należy do urzędu Miasta Warszawy, więc nie będzie problemem" (znalezienia finansów). No, ale właśnie nasze rozmowy z Muzeum historycznym rozbiły się o nic innego niż właśnie to, że jakoby urząd miasta nie ma pieniędzy.

>

> 2) Co do Krakowa, to wszystkie te panie Golubiew czy Potockie nienawidzą Beksinskiego i nigdy by nie pojechały do Krakowa, nie wpuściły.

>

> 3) Oczywiście z punktu widzenia prawnego sprawa wymaga ścisłości : ja muszę wiedzieć komu powierzałbym obrazy.

>

> 4) Na szereg wystaw z obrazami to już nie bardzo mam siły. Poza tym w podróżach obrazy są często uszkodzane. Dla tego samego nigdy nie pozwoliłem Częstochowie na wypożyczanie obrazów na lokalne wystawy po Polsce. Mieli oni prawo robić to tylko z rysunkami, które są poręczniejsze w transporcie.

>

> 5) Pisze Pani że sponsorzy się znajdują. Droga Pani, po trzydziestu latach promocji Mistrza nie spotkałem jeszcze ani jednego, mimo że kontaktowałem się z setkami (i pisząc "setkami" nie przesadzam).

>

> Pozdrawiam serdecznie

>

> Piotr Dmochowski

>

> -----Message d'origine-----

> De : Judyta Szlendak [mailto:judytaszlendak@wp.pl] Envoyé : vendredi

> 21 mars 2014 16:53 À : piotr dmochoowski Objet : Re: pilne

>

> Och Panie Piotrze

> Oni żeby napisać konkretne warunki muszą wiedzieć czy jest opcja przekształcenia budynku spółdzielni w filię domu kultury. I właśnie temu zapytaniu chcę nadać moc urzędową i prawną. I do tego chcieli wstępnej Pana akceptacji dla lokalu. Ja proponuję żeby podparli się naszą petycją. Co Pan na to? Wiem też że oni raczej nie mają pieniędzy i musielibyśmy je zdobyć wnioskiem unijnym. Na szczęście dom kultury należy do urzędu Miast Warszawy więc nie będzie to problemem. Wierzę też że sponsorzy się znajdują.

> Jeśli zaczyna Pan w Łodzi i chce do Warszawy proszę pomyśleć nad Krakowem. Są bardzo poważnie zainteresowani spotkaniem w maju. Pani Magorzata Jantos- przewodnicząca rady miasta Kraków dzwoniła już kilkakrotnie.

> Łaskam i pozdrawiam

> Judyta

>

> Wysłane z iPhone'a

>

> Dnia 21 mar 2014 o godz. 15:58 "piotr dmochoowski" <p.dmochoowski@noos.fr> napisał(a):

>

>> Droga Pani,

>>

>> W zasadzie jestem otwarty na tę lokalizację. Ale musiałoby to być podległe domowi kultury, instytucji publicznej, nie zaś prywatnej spółdzielni mieszkaniowej. Możliwy byłby więc depozyt tytułu obrazów ile by się tam zmieściło na jakiś określony, próbny czas, by sprawdzić że wszystko funkcjonuje poprawnie.

>> Kto jest dyrektorem tego domu kultury? Bo nie podała Pani jego nazwiska. Czy jest to ta sama osoba która chciała zrobić jesienią ubiegłego roku wystawę rysunków Mistrza i potem nic z tego nie wyszło? No oczywiście trzeba się zobaczyć w maju gdy będziemy w Warszawie, by zbadać miejsce i zacząć rozmawiać. Boję się jednak że tak jak w wypadku Muzeum historycznego odbędzie się dziesiątki obiadów z osobami odpowiedzialnymi, ileś tam setek e-maili wymienionych i po kilku latach wszystko skończy się jak z tym Jankowskim : z braku pieniędzy projekt utopi się. Ale powtarzam, wstępnie jestem zainteresowany. Chciałby by dyrektor tego domu kultury skierował do mnie oficjalny e-mail z propozycją i warunkami współpracy.

>>

>> Pozdrawiam serdecznie

>>

>> Piotr Dmochowski

>>  
>>  
>>  
>> -----Message d'origine-----

>> De : Judyta Szlendak [mailto:judytaszlendak@wp.pl] Envoyé : vendredi

>> 21 mars 2014 15:28 À : piotr dmochowski Objet : pilne

>>

>> Drodzy Państwo

>>

>> W załączeniu przesyłam zdjęcia lokalu który służył domowi kultury i spółdzielni mieszkaniowa "służew nad dolinką" chcieliby przeznaczyć dla stałej galerii Zdzisława Beksińskiego. Lokalizacja to Pualwska 255 tu przy metrze służew, ulica Sonaty 6 jest bardzo blisko. Z inicjatywa wyszli mieszkańcy którzy dowiedzieli się o petycji. z racji że lokal należy do spółdzielni mieszkaniowej trzeba byłoby ustalić faktyczne drogi prawne które dostatecznie zabezpieczyłyby Pana interes tzn jak przekształcić tą galerię w instytucję miejską należąca prawnie do domu Kultury. Jest to bardzo możliwe tworząc filię. Dzisiaj na spotkaniu na którym był Prezes tej spółdzielni, dyrektor domu kultury oraz radna z miasta która dowiedziała się o sprawie z okazji komisji kultury zostałam poproszona żeby zapytać Pana czy jest Pan w stanie wstępnie wyrazić poparcie dla tego miejsca i tej propozycji by oni na jej podstawie mogli zacząć starać się o tę sprawę innymi drogami. Zaproponowali że wystąpi z pismem jako zainteresowani by przyjąć ten dar do prezydenta Warszawy i zdrojewskiego tylko do tego potrzebna jest Pana wstępna akceptacja ;) Oczywiście to nic zobowiązującego z Pana strony do czasu aż zobaczy Pan lokal osobiście. Galeria ma 200 metrów, można w niej burzyć ściany, zmieniać drzwi, podobno wszystko. Można też i nawet powiększyć o 35 metrów. Jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Proszę przemyśleć i dać mi znać do jutra najlepiej :) Pierwsze dwa zdjęcia to dół tej galerii, jest bardzo wysoka około 6-7 metrów a może i więcej? kolejne dwa to pierwszy: rzut dołu a drugie rzut góry. W kolejnych mailach przyślę zdjęcia już zrobione swoim telefonem.

>

>